

### 3. Niedziela Wielkiego Postu – Rok C 24 marca 2019 r.

#### Refleksja

Płonący, choć nie spalający się krzew oglądany przez Mojżesza, miał posmak niemałej sensacji: „Zbliżę się, aby ujrzeć to niezwykle zjawisko, dlaczego krzew się nie spala”. Zjawisko okazało się bardziej niezwykle niż Mojżesz mógł przypuszczać. Z płonącego krzewu usłyszał głos wołający go po imieniu. Głos oznajmił, że wydarzenie dokonuje się na ziemi świętej. Mówiący przedstawił się jako „Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba”, który pragnie swój lud uciemieżony w Egipcie wyrwać z jarzma niewoli i wprowadzić do ziemi opływającej w mleko i miód. Wtedy też Bóg objawił coś ze swojej najgłębszej istoty: „Ja jestem, który jestem”.

Ogień płonącego krzewu okazał się znakiem obecnego Boga. Tym znakiem Bóg jeszcze niejednokrotnie się posłużył. Znak ognia uzyskał najwyższe znaczenie w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy. Wtedy nad głowami Apostołów ukazały się języki ogniste i wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym. Odtąd ogień w tradycji uchodzi za znak Ducha Świętego. Nawiązuje do tego tekst hymnu „Przybądź Duchu Stworzycielu”.

Działanie Ducha Świętego w ludzkim wnętrzu ma w sobie wiele podobieństwa do działania ognia. Duch Święty duchowo rozpala, oświeca, ogrzewa, raduje, oczyszcza, przetapia. Rozpala w człowieku życie Boże, oświeca sumienia i umysły, ogrzewa serca religijnie oziębłe, raduje smutnych, oczyszcza motywacje i postawy. To wszystko zaś jest uświęcaniem człowieka, przywracaniem mu obrazu i podobieństwa do Boga. Jest też odzyskiwaniem wspólnoty z Chrystusem i usynowienia wobec Ojca. W sensie duchowym Trzecia Osoba Trójcy Świętej jest więc ogniem.

Być może zbyt śmiało byłoby interpretowanie płonącego krzewu jako ognia Ducha Świętego. Niemniej, podobnie jak tamten ogień, Duch Święty sprawia zjawiska jeszcze bardziej niezwykle, jak choćby szum, uderzenie wichru, ogniste języki, dar języków i inne. Duch Święty i nas woła po imieniu, co zdaje się mieć szczególny wyraz w wyborze nowego imienia z okazji przyjęcia sakramentu bierzmowania. On już nie tyle objawia się na ziemi świętej, ile raczej nas samych czyni miejscem świętym, terenem obecności Boga. Uświęcając nas, wyzwala z niewoli grzechu, niczym z jarzma egipskiego.

*ks. Jan Waliczek*

#### Złota myśl tygodnia

Bardzo późno zdobywamy się na odwagę wiedzenia tego, co wiemy (*Albert Camus*).

## Na wesoło

Proboszcz rozmawia ze swoją gospodynią:

- Dziś rano mówiłem w kazaniu o bogactwie i biedzie. Powiedziałem, bardzo wyraźnie, że bogaci powinni zawsze pomagać biednym.
- I zdołał ksiądz przekonać swoich wiernych?
- Tylko biednych...

Jasiu pyta się mamy:

- Mamo czy to prawda, że naszymi przodkami były małpy? Tatuś mi tak mówił.
- Nie wiem synku czy to prawda, bo Twój tato nigdy mi nie mówił o swojej rodzinie.

## Patron tygodnia – św. Guntram, król – 28 marca

Guntram był królem we Francji. Jego żywot napisał współczesny mu św. Grzegorz z Tours w swoim dziele Historia Franków. Guntram był synem Klotara I i św. Klotyldy. Przyszedł na świat ok. roku 525. Podzielił się państwem z braćmi. Taki był bowiem wtedy zwyczaj, że państwo było uważane za własność monarchy.

Według św. Grzegorza Guntram nie od razu był człowiekiem świętym. Wyróżniał się charakterem gwałtownym, był uparty i brutalny. Nie gardził też obficie zastawionym stołem. Jednak uporczywą pracą nad sobą wyrobił w sobie tyle cnót chrześcijańskich, że zmieniły one zupełnie jego obyczaje. Kiedy jego bracia wiedli nieustanne spory o granice, jego wzywano na rozjemcę. Sobie zostawił królestwo Orleanu, Burgundii i Prowansji, rządząc mądrze i popierając instytucje chrześcijańskie. Jego kraj był bowiem wówczas jeszcze na pół pogański. Przypisuje się Guntramowi założenie kilkunastu klasztorów. Dzielnie pomagał mu w tym św. Kolumban, mnich irlandzki. Wystawił także znaczną liczbę kościołów. W Moriana ufundował biskupstwo, istniejące do dziś. Za staraniem króla odbyło się 6 synodów, które miały za cel rozbudzić życie religijne, nawrócić resztę pogan, a wśród duchowieństwa wzmocnić karność kościelną.

Niemniej dbałym okazał się król dla poddanego sobie ludu. Jego szczególną troską byli ubodzy, których wspierał szczodłą ręką. Kiedy nastąpiły klęski żywiołowe, według kronikarzy król ofiarował Panu Bogu za swój lud, na odwrócenie kar, własne życie. Zmarł 28 marca 592 roku po 67 latach życia. Jego kult przyjął się we wszystkich diecezjach Francji.

W wieku XVI hugenoci otworzyli jego grób i rozsypali jego śmiertelne szczątki. Ocalała jedynie głowa Świętego, znajdująca się w osobnym relikwiarzu. Rewolucja francuska w roku 1793 zniszczyła natomiast relikwie jego ramienia w Moriana.

## Opowiadanie

*Bezpieczeństwo*

Letnim popołudniem czterech młodych przyjaciół wypłynęło łódką na jezioro. Byli już daleko od brzegu, gdy pogoda uległa zmianie. Niebo się zachmurzyło i zerwała się burza. Gwałtowne fale rzucały łódką niczym kawałkiem drewna. Łódka zaczęła się napełniać wodą, więc trójka chłopców chwyciła za wiadra i pojemniki, aby wylewać wodę za burtę. Czwarty chłopiec natomiast wlewał wodę do łódki, jak gdyby chciał pomagać falom.

- Co robisz? – pytali tamci w osłupieniu

- Robię to, czego nauczyła mnie moja mama

- To znaczy?

- Stawaj zawsze po stronie silniejszego!

*Uwierz w Boga, a zawsze będziesz po stronie silniejszego.*

### **Nauczanie papieskie o Duchu Świętym**

„Duch Święty jest niewyczerpanym źródłem życia Bożego w nas. Człowiek wszystkich czasów i we wszystkich miejscach pragnie pełnego i pięknego życia, sprawiedliwego i dobrego, życia niezagrożonego śmiercią, które może dojrzewać i wzrastać aż do osiągnięcia swojej pełni. Człowiek jest niczym wędrowiec, który przemierzając pustynie życia, pragnie wody żywej, bijącej ze źródła i chłodnej, która ugasi do głębi jego wielkie pragnienie światła, miłości, piękna i pokoju. Wszyscy odczuwamy to pragnienie! A Jezus daje nam tę żywą wodę: jest nią Duch Święty, który pochodzi od Ojca i którym Jezus napełnia nasze serca” (Franciszek).